

Na raz, na dwa

Morze szumi w muszelkach dłoni twych,
Podnieść dłonie do ucha i słuchaj,
Morze snuje opowieść o ludziach złych,
Oczy ich są fałszywe a pięści chciwe,
A przecież dłonie mogą prawdę nieść
I pomóc zawsze kiedy bywa źle.

Ref. Na raz na dwa świat za uszy dziś złap,
Ty w przód jak żółw on rakieta ucieka,
Na raz na dwa dość już tego człap, człap,
Więc weź się w garść ramion bramą wybiegnij w świat.

Los nam pisze na dłoniach drogi swe,
Otwórz tę mapę życia i czytaj,
Są tam rzeki przyjaźni i mosty serc,
Są doliny cierpienia i wzgórze cienia,
Te same dłonie pielęgnują broń,
Te same będą na spotkanie z łżą.

Ref. Na raz na dwa świat za uszy dziś złap,
Ty w przód jak żółw on rakieta ucieka,
Na raz na dwa dość już tego człap, człap,
Więc weź się w garść ramion bramą wybiegnij w świat.